

Kabzińska, Iwona

"Młodzież akademicka a współczesna nauka", pod red. Kazimierza Jankowskiego, Siedlce 2003 : [recenzja]

Szkice Podlaskie 12, 167-170

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Młodzież akademicka a współczesna nauka, praca zbiorowa pod redakcją Kazimierza Jankowskiego, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Siedlce 2003

Można pogratulować Redaktorowi oraz Wydawnictwu Akademii Podlaskiej w Siedlcach zgromadzenia i opracowania tak interesujących tekstów, napisanych przez młodych autorów – studentów i pracowników naukowych – reprezentujących różne uczelnie krajowe i zagraniczne (Białoruś, Litwa).

Wiele artykułów świadczy o młodzieńczej pasji piszących. Widoczna jest także umiejętność łączenia teorii z praktyką, dostrzegania potrzeb grup i jednostek oraz chęć wprowadzenia zmian, które mogłyby dobrze służyć społeczeństwu. Już w pierwszym artykule (M. Gorczyca i A. Wolniaczyk) wyczuwalna jest fascynacja ideą klas integracyjnych, zainteresowanie przeniesieniem sprawdzonych wzorów, wypracowanych w krajach Zjednoczonej Europy, na grunt polski. Młodzi autorzy, których teksty zostały opublikowane w recenzowanej pracy, wskazują także na konieczność i możliwości zmian obecnego modelu szkolnictwa, m.in. przez wprowadzenie nowoczesnych metod nauczania (artykuł M. Mikołajczyka i M. Nowaka), wyposażenie placówek oświatowych w komputery (G. Solarz), likwidację barier utrudniających osobom niepełnosprawnym dostęp do edukacji (S. Wielgosz-Chojnacka, M. Suchodolski), tworzenie szkół otwartych na wymogi współczesnej cywilizacji, dostosowanych do zmieniających się potrzeb społecznych i ekonomicznych (K. Naber, M. Księżopolska). Nie kryją także troski o ocalenie piękna ojczystego języka i uwrażliwianie uczniów na to piękno (K. Pergoń, B. Daniluk).

Wielu młodych badaczy wskazuje na coraz większą we współczesnym świecie potrzebę nieustannego kształcenia się, powiększania grupy ludzi samodzielnie myślących, kreatywnych, odważnych i odpowiedzialnych, którzy mogliby wykonywać różne zawody. Już dziś absolwenci wyższych uczelni coraz częściej wykonują prace niezgodne z kierunkiem ukończonych studiów (na zjawisko to zwraca uwagę A. Suszek). Można jednak zadać pytanie, czy przynosi im to satysfakcję. W jaki sposób oceniają plany związane ze studiami i późniejsze wybory?

Osoby kreatywne, ambitne, odważne i poszukujące często podejmują działalność w studenckich kołach naukowych, widząc w tym m. in. szansę na lepszą przyszłość we własnym kraju i w Unii Europejskiej (na ten temat piszą: M. Ganczarska, S. Maliszewski, M. Policzkiewicz, A. Kortyla i K. Goss). Studenckie koła naukowe mogą pełnić rolę łącznika między sąsiadującymi ze sobą krajami. Ma to nie tylko znaczenie dla wymiany informacji i podejmowania wspólnych inicjatyw badawczych, lecz także wpływa na zmianę stereotypów etnicznych i sposobu widzenia poszczególnych krajów

przez sąsiadów, ułatwia też kształtowanie nowoczesnych, otwartych społeczeństw (B. Orłowska, A. Szymańska, I. Kida, L. Masłowska, J. Kurcab).

Bardzo ważny i niezmiernie interesujący jest, moim zdaniem, artykuł E. Małachowej i S. Maraczewskiej, będący odważnym głosem upominającym się o właściwe miejsce Białorusi w Europie, o swobodny dostęp mieszkańców tego kraju do informacji na temat procesów zachodzących w krajach należących do Unii Europejskiej i oczekujących na przyjęcie do niej. Autorki wskazują także na negatywne skutki budowania sztucznych barier i granic wewnątrz kontynentu, oddzielających Białoruś od pozostałej części Europy.

Inny artykuł (A. Ignatowicz) przynosi nieznane szerzej informacje o działalności białoruskich organizacji pozarządowych i podejmowanych przez nie wysiłkach zmierzających do budowy na Białorusi nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego. Autorka cytuje wyniki badań, które świadczą o tym, że młodzi mieszkańcy Republiki Białoruś, a także duża część wykształconego społeczeństwa, „pozostają relatywnie silnie zorientowani na cywilizację zachodnią i jej wzorce” (s. 82). Rodzi się pytanie, jak pojmowana jest owa „zachodnia cywilizacja”. Jakie wzorce, utożsamiane z nią, są preferowane przez badanych? W jaki sposób są one upowszechniane? I wreszcie – jakiego typu zachowania uważane są za opozycję wobec nich?

W dzisiejszej Europie, także w Polsce, dużo się mówi o równouprawnieniu kobiet i mężczyzn, o jednakowym statusie płci. W zauważalny sposób zmieniają się role społeczne pełnione przez mężczyzn i kobiety, zmienia się model rodziny, małżeństwa, relacji między płciami i pokoleniami. O zjawiskach tych piszą B. Laskowska i O. Zagłoba, sygnalizując problemy, które powinny stać się przedmiotem wnikliwych analiz.

Wyjątkowo bolesnym problemem jest, odnotowany m.in. w naszym kraju, wzrost przestępczości nieletnich. Niestety, jak pisze R. Mischczuk, zagrożenia związane z tym zjawiskiem są często bagatelizowane. Nie widać też, by podejmowano starania zmierzające do ograniczenia jego rozmiarów, choćby przez resocjalizację rodzin patologicznych i przeciwdziałanie alkoholizmowi.

Kwestią budzącą dziś szczególne zainteresowanie badaczy jest globalizacja. Jednocześnie podejmowane są działania mające na celu ochronę tradycji lokalnych, regionalnych, „małych ojczyzn”, dziedzictwa mniejszości etnicznych i narodowych. Bardzo ważne znaczenie mają badania podejmowane przez przedstawicieli nauk humanistycznych, pomagające w poznaniu dziedzictwa kulturowego różnych grup, w jego ochronie i transmisji.

Ochrona tradycji, a także ich promowanie, leżą na sercu młodym badaczom. Artykuł F. Nassery, wzbogacony ilustracjami, poświęcony jest smokowi stanowiącym wizytówkę Krakowa (okazuje się, że symbolem miasta może być nie tylko smok wawelski), S. Żwak śledzi środkowoeuropejskie

wpływy na polską kulturę ludową, analizując wybrane wierzenia i wątki folklorystyczne, K. Czerwińska zastanawia się nad obecnością tradycyjnych wzorów we współczesnej sztuce i kulturze ludowej (czy raczej typu ludowego), O. Kasperowicz pisze natomiast o wykorzystaniu symboli obecnych w białoruskich rytuałach weselnych i poezji w procesie formowania narodowej tożsamości Białorusinów.

Kolejny artykuł (Ł. Cieślińskiego i P. Orlika) poświęcony jest upowszechnianiu wiedzy o tradycjach kulturowych (narodowych, regionalnych, lokalnych) przez organizację imprez, które nie tylko przybliżają tradycyjne zachowania, lecz także przyczyniają się do powolnej zmiany stereotypów, ułatwiającej proces integracji.

Wzrost zainteresowania tradycjami regionalnymi i ich upowszechnianiem obserwujemy dziś np. na Podlasiu. Jak słusznie podkreśla M. Zięńczuk, bogactwo kulturowe regionu nie powinno być zaprzepaszczone, lokalna tradycja staje się bowiem znakiem jego odrębności, a zarazem wizytówką.

Ważną rolę w zachowaniu dziedzictwa kulturowego grup etnicznych i narodowych odgrywają media, posługujące się językami tych grup. Pisze o tym A. Bobryk, powołując się na przykład polskiej mniejszości w Litewskiej SRR i przeznaczonego dla tej grupy czasopiśmiennictwa oraz programów radiowych i telewizyjnych. Autor dowodzi, jak wiele zależy nie tylko od tzw. czynników obiektywnych, ale od pojedynczych osób, np. redaktorów gazet, od odwagi i umiejętności podejmowania tematów istotnych dla mniejszości oraz współpracy z czytelnikami, czy słuchaczami w redagowaniu programów.

W omawianej pracy uwagę zwraca blok artykułów poświęconych religii i zjawiskom związanym z religijnością. Bardzo ciekawe są – moim zdaniem – artykuły A. Wróbel i Ł. Golca. Autorzy – powołując się na przykład polskich wyznawców prawosławia - wskazują na coraz częstsze wykorzystanie internetu nie tylko dla przekazywania informacji, lecz także do tworzenia wirtualnych wspólnot, które w ten sposób porozumiewają się ze sobą i umacniają więzi. Inni autorzy piszą o działalności Zielonoświątkowców w Polsce (B. Hołomiej), jak też o monasterach i tradycjach monastycznych na Podlasiu i Mazurach (K. Naber, T. Krupski). Dwa ostatnie artykuły oparte są przede wszystkim na literaturze i można je uznać za wstęp do badań nad sygnalizowanymi zagadnieniami.

Za bardzo ciekawy uważam artykuł J. Szostakowskiego poświęcony kultowi św. Kazimierza, oparty na analizie literatury litewskiej. Autor przypomina, że św. Kazimierz jest patronem Polski i Litwy. Wydaje mi się jednak, że w Polsce postać ta nie jest dziś szerzej znana i czczona, na Litwie natomiast kult świętego jest wciąż żywy. Należałoby, jak sądzę, zastanowić się nad przyczynami tego zjawiska.

W kolejny blok układają się artykuły, będące analizą wybranych tekstów literackich S. Wyspiańskiego i T. Micińskiego, a zarazem – nową propozycją ich odczytania i refleksji nad znaczeniem tych utworów dla literatury.

Język literacki, podobnie jak mowa codzienna, potoczna, podlega zmianom. Możemy je dostrzec także we współczesnej polszczyźnie. K. Borek i K. Celińska doskonale zaobserwowały coraz częstsza obecność w języku polskim licznych neologizmów (europeizmów), słów zaczynających się od *euro-* (w artykule podane zostały liczne przykłady takich wyrazów). Autorki zauważyły również, że w zależności od intencji mówiącego, a także emocjonalnego nacechowania wypowiedzi, słowa należące do kategorii europeizmów mogą mieć znaczenie pozytywne lub negatywne. Dobrze się stało, że młode badaczki podjęły kwestię europeizacji polszczyzny, bardzo często wskazywano bowiem przede wszystkim na zmiany dokonujące się w niej pod wpływem języka angielskiego.

Powszechne jest dziś utyskiwanie na polską rzeczywistość, podkreślanie negatywnych stron życia. Tymczasem omawiana tu praca, prezentująca dorobek młodych badaczy, przynosi powiew nadziei, optymizmu. Oby jak najwięcej takich prac ukazywało się na naszym rynku wydawniczym! Należałoby tylko życzyć młodym badaczom realizacji najśmielszych pomysłów, a także tego, by ich prace przyczyniły się do znaczącej poprawy świata, w którym żyjemy, by udało się zlikwidować przepaść między różnymi projektami naprawy różnych sfer życia a praktyką społeczną. Obszarem, w którym zmiany te są dziś szczególnie pożądane jest szkolnictwo (ofiara kolejnych, nieudanych reform, których koszty ponosi społeczeństwo). Niezmiernie ważne jest również jak najszybsze podjęcie działań mających na celu zmniejszenie skali przestępczości i poprawę stanu bezpieczeństwa.

Iwona Kabzińska

Instytut Etnologii i Archeologii Polskiej Akademii Nauk